

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

Protokolant: Mikołaj Dąbrowski

przy udziale nadkom. M. K. z Komisariatu Policji P.

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2021 r.

sprawy **D. L.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 5 marca 2021 r., sygn. akt III W 1177/20

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

D. L. został obwiniony o to, że w dniu 14 lutego 2020 r. około godz. 16:00 w P. na ulicy (...) kierując samochodem marki F. (...) nr rej. (...), wykonując manewr zmiany pasa ruchu nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki F. (...) nr rej. (...), tj. wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem nakazowym z dnia 20 sierpnia 2020 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIII W 949/20 uznał **obwinionego D. L.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę grzywny w kwocie 200 zł. Nadto Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania (k. 51).

Od powyższego wyroku obrońca obwinionego wniósł skutecznie sprzeciw (k. 56-56v), co skutkowało skierowaniem sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem z dnia 5 marca 2021 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VIII W 1177/20 uznał **obwinionego D. L.** za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie wskazanego przepisu wymierzył mu karę 200 zł grzywny. Nadto Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania (k.77).

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca obwinionego zaskarżając powyższy wyrok w całości. Skarżący podniósł zarzuty obrazu przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 82

§ 1 kpw, art. 62 § 3 kpw, a w ich konsekwencji błędy w ustaleniach faktycznych skutkujące przyjęciem, że obwiniony popełnił zarzucany mu czyn, a także zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 ust. 4 w zw. z art. 2 pkt 23 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

Na kanwie tak skonstruowanych zarzutów apelujący wniósł o uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji w zaskarżonym zakresie (k. 86-90v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał, czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 104 § 1 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku przeprowadzona pod kątem zgłoszonych w apelacji względnych przesłanek odwoławczych doprowadziła do wniosku, że Sąd Rejonowy przeprowadził sprawę nie naruszając przepisów procesowych, co mogłoby mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a wyrokując wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych podczas przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania wiedzy, logicznego myślenia i zasady doświadczenia życiowego. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania, co było gwarancją dokonania bezbłędnych ustaleń faktycznych na temat zarzucanego obwinionemu D. L. wykroczenia drogowego.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym należy wskazać, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Sąd prawidłowo też podał którym dowodom bądź ich części nie dał wiary, argumentując przyczyny dokonania ich negatywnej oceny. Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, w pełni pozwalając na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się zaś już konkretnie do zgłoszonych zarzutów odwoławczych to kontrola instancyjna nie potwierdziła naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego przeprowadzona ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego była wystarczająco szczegółowa i obiektywna, a przy tym uwzględniała w odpowiednim stopniu zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji poddał weryfikacji wszystkie zgromadzone w sprawie dowody i dokonał ich należytego zwartościowania. Tak przeprowadzona weryfikacja dowodów czyniła zadość przepisowi art. 7 kpk i została w całości zaaprobowana przez Sąd odwoławczy.

Próby apelującego zdyskredytowania wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonego S. S. okazały się nieskuteczne. Według obrońcy opis zdarzeń przedstawiony w zeznaniach pokrzywdzonego nie jest miarodajny, gdyż S. S. był zainteresowany wynikiem niniejszego postępowania. Tymczasem okoliczność ta nie prowadzi automatycznie do odrzucenia w całości zeznań pokrzywdzonego, a jedynie obliguje organ przeprowadzający ocenę tego typu dowodu do zachowania odpowiedniej ostrożności i rzetelności w zestawianiu jego zeznań z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy zastosował się do tych wymogów właściwie zarówno w zakresie oceny zeznań pokrzywdzonego, jak i w przypadku wyjaśnień obwinionego, który również był żywotnie zainteresowany wynikiem postępowania. Było to niezwykle istotne w badanej sprawie, w której najważniejsze dowody (nie licząc fotografii obrazujących uszkodzenia samochodu marki F. (...)) stanowiły, w znacznej części odmienne od siebie, relacje dwóch uczestników zdarzenia drogowego z dnia 14 lutego 2020 r. Dlatego też wspomniane dowody osobowe należało ocenić tym starannie, zwracając uwagę na wszelkie ich wewnętrzne sprzeczności czy nieścisłości, zestawiając je ze sobą oraz ze szczególnym uwzględnieniem dyrektyw oceny dowodów, tj. zasady prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego. Przy ich zastosowaniu opis zdarzenia zaprezentowany przez świadka S. S. zasługiwał na uwzględnienie. Weryfikacja treści zeznań S. S. dokonana w sposób powyżej wskazany słusznie doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, że przedstawiał on w sposób spójny, konsekwentny i szczery przebieg zdarzenia drogowego w wyniku, którego doszło do uszkodzenia kierowanego przez niego pojazdu marki F. (...). Pokrzywdzony od samego początku, niezmiennie opisywał zachowanie swoje jako kierującego pojazdem mechanicznym w dniu 14 lutego 2020 r. oraz manewr obwinionego D. L., który nie zachowując przepisów Prawa o ruchu drogowym, doprowadził do przytarcia jego pojazdu. Sąd odwoławczy nie zgodził się przy tym z obrońcą jakoby sam fakt opóźnionego zgłoszenia zdarzenia drogowego przez pokrzywdzonego wykluczał wiarygodność jego zeznań. Ponownie była to jedynie okoliczność nakazująca zachowanie odpowiedniej ostrożności przez Sąd I instancji. Znamienne jest przy tym, że S. S. wytłumaczył dlaczego zgłosił się na komisariat Policji po upływie około 4 godzin od zdarzenia zastrzegając, iż w tym czasie nie był uczestnikiem żadnej innej kolizji drogowej. Brak jest obiektywnych powodów by takie wyjaśnienie zaistniałej sytuacji uznać za niewystarczające czy też niewiarygodne. Warto zauważyć, że nie odnotowano na Policji aby S. S. uczestniczył w innym zdarzeniu komunikacyjnym pojazdem m-ki F. (...). Nie bez znaczenia jest także to, że pokrzywdzony niezwłocznie po uderzeniu w jego pojazd zanotował numery rejestracyjne pojazdu który zajechał mu drogę wjeżdżając przed niego na prawy pas ruchu i dane te przekazał policjantom przyjmującym od niego zgłoszenie. Niezrozumiałe dla organu odwoławczego są wskazania apelującego jakoby ta część zeznań pokrzywdzonego, w której podał, że w chwili zdarzenia na ul. (...) w P. nie było korka, była nieprawdą. Przede wszystkim bowiem spostrzeżenie świadka co do braku korka dotyczyło odcinka od skrzyżowania na ul. (...) do skrzyżowania na ul. (...) (k. 73v). Ponadto brak jest miarodajnych dowodów, które podważyłyby wiarygodność zeznań pokrzywdzonego w omawianej części. Obrońca obwinionego szukając argumentów podbudowujących jego tezę stwierdził, że mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego należy liczyć się z tym, że w P., w godzinach szczytu, o 16-ej, na ruchliwej ulicy jaką jest ul. (...) może powstać korek. Problem w tym, że taki korek nawet na ruchliwej ulicy dużego miasta w godzinach dużego natężenia ruchu może (jak podał apelujący), ale nie musi powstać. Zależy to bowiem od bardzo wielu czynników i nie jest wcale tak, że zawsze o tej samej godzinie w tym samym miejscu ulica jest nieprzejezdna. Zaznaczyć tu zatem jeszcze raz trzeba, że pokrzywdzony nie utrzymywał, iż na ulicy (...) nie było samochodów, a wręcz przeciwnie wskazywał na ciąg pojazdów na tej drodze, ale nie w takiej ilości by droga była zakorkowana. Sąd Okręgowy, podobnie jak organ meriti, nie stwierdził zatem aby również ta część zeznań S. S. była wątpliwa i nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Okręgowy nie miał również żadnych zastrzeżeń do dokonanej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności wyjaśnień obwinionego. Przedstawiony przez niego przebieg badanego zdarzenia faktycznie nie był tak spójny i konsekwentny jak u pokrzywdzonego. Obwiniony bowiem za każdym razem częściowo odmiennie opisywał swoje zachowanie jako kierowcy w czasie przejazdu przez skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...). Najpierw przyznał, że kiedy zmienił pas na skrajny prawy poczuł lekkie uderzenie z prawej strony pojazdu i to akurat było zgodne z opisem przedstawionym przez pokrzywdzonego. W trakcie kolejnego przesłuchania wycofał się z tego tłumacząc, że to nie było uderzenie tylko wydawało mu się, że mógł na coś najechać, np. na plastikową butelkę. Przytoczenia także wymagają zapewnienia obwinionego, iż nie widział samochodu marki F. (...) na pasie ruchu na który wjechał, co jest sprzeczne z zeznaniami S. S. utrzymującego konsekwentnie, iż po zajechaniu drogi znajdował się on bezpośrednio za pojazdem prowadzonym przez obwinionego, którego numery rejestracyjne właśnie spisał. Odnosząc się jeszcze do pierwszych wyjaśnień obwinionego należy zwrócić uwagę na jego stwierdzenie, że po tym jak poczuł uderzenie z prawej strony pojazdu, nie byłby w stanie zidentyfikować który pojazd uderzył w jego samochód z uwagi na duży korek. Zdaniem Sądu Okręgowego jest to absolutnie niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Powszechnie wiadomo, że ustalenie sprawcy kolizji i spisanie numerów rejestracyjnych pojazdu jadącego wolno, w tzw. korku jest znacznie łatwiejsze aniżeli w przypadku kiedy samochody poruszają się z dużą prędkością. Zastanawiający jest również ten fragment późniejszych wyjaśnień, w którym obwiniony powoływał się wyłącznie na najechanie na plastikową butelkę a jednocześnie wyjaśnił, że potem obejrzał samochód i nie było na nim żadnych śladów. Jaki byłby bowiem cel weryfikowania śladów na samochodzie, gdyby D. L. najechał jedynie na przykładowo podaną plastikową butelkę skoro taki incydent normalnie nie powoduje uszkodzeń. Ten fragment wyjaśnień obwinionego zatem nie dość, że jest sprzeczny z okolicznościami przedstawianymi przez niego za pierwszym razem podczas przesłuchania, to dodatkowo jest nielogiczny. Powyżej wymienione ułomności wyjaśnień obwinionego,

brak potwierdzenia jego wersji zdarzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a wręcz ich sprzeczność z konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego przemawiały za odmówieniem przymiotu wiarygodności omawianemu dowodowi osobowemu w części zasadniczej dla bytu zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd Okręgowy nie zgodził się przy tym z apelującym, że przeszkodą dla dokonania oceny osobowego materiału dowodowego w sposób zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia było to, że na przedłożonych do sprawy fotografiach obrazujących uszkodzenia samochodu pokrzywdzonego widoczne były ślady w jasnym kolorze, podczas gdy samochód obwinionego jest granatowy. Po pierwsze, nie zawsze bowiem w wyniku kontaktowania jednego pojazdu z drugim o ciemnym kolorze lakieru na pierwszym aucie zostaną ślady w kolorze lakieru pojazdu, który miał z nim kolizję. Wszystko bowiem zależy od mechanizmu powstania uszkodzenia, prędkości z jaką poruszały się oba pojazdy, ale również od tego jakim konkretnie elementem pojazdu i z czego wykonanym zostały dokonane uszkodzenia (mógł to być element plastikowy). W badanej sprawie nie ustalono wcale by pojazd pokrzywdzonego kontaktował z lakierowanym elementem samochodu obwinionego. Dlatego też jak najbardziej realne jest powstanie śladów o jasnym kolorze na aucie S. S. w wyniku badanej kolizji drogowej i, wbrew twierdzeniom apelującego, nie wyklucza to odpowiedzialności D. L. za zarzucane mu wykroczenie. Po drugie, apelujący podnosząc tą kwestię zupełnie zapomniał, że przecież sam obwiniony w pierwszych wyjaśnieniach nie kwestionował, że jego samochód kontaktował wówczas z innym pojazdem. W związku z powyższym nie było potrzeby analizowania tych twierdzeń obwinionego, w których podał, że jego samochód nie doznał żadnych uszkodzeń.

Sąd Okręgowy nie stwierdził również by Sąd Rejonowy naruszył w jakikolwiek sposób przepisy art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw poprzez pominięcie okoliczności korzystnych dla obwinionego. Prawdą jest, że składając zeznania na rozprawie pokrzywdzony podał, że znajdując się jeszcze na ul. (...) zatrzymał się na czerwonym świetle, a po chwili kiedy zapaliła się zielona strzałka ruszył i skręcił w prawo w ul. (...). Niemniej jednak okoliczność ta w żaden sposób nie wyklucza winy i sprawstwa obwinionego w zakresie przypisanego mu w zaskarżonym wyroku wykroczenia. Skręcając w prawo z wykorzystaniem warunkowej zielonej strzałki nadawanej przez sygnalizator S. S. miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy wykonywaniu skrętu w prawo w ul. (...). Niemniej jednak do wykroczenia nie doszło w miejscu, gdzie S. S. wykonywał manewru skrętu w prawo lecz dalej, za przejściem dla pieszych, po ujechaniu około 50 metrów, gdy pojazd pokrzywdzonego poruszał się skrajnym prawym pasem ruchu ul. (...). Znamionym jest, że obwiniony tak właśnie lokalizował miejsce, w którym miał poczuć uderzenie w prawą stronę pojazdu (według pierwszych wyjaśnień), czy najechać na np. plastikową butelkę (według drugich wyjaśnień). Wszystko to prowadzi do wniosku, że zasadnie przyjęto w zaskarżonym wyroku, iż obwiniony zgodnie z art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym decydując się na zmianę pasa ruchu ze środkowego na skrajny prawy był obowiązany po pierwsze do zachowania szczególnej ostrożności, a po drugie ustąpienia pierwszeństwa pojazdom jadącym po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać. Obowiązkiem tym D. L. nie zadośćuczynił w odpowiedni sposób i dlatego doszło do sytuacji kolizyjnej z prawidłowo jadącym po skrajnie prawym pasie ruchu pojazdem pokrzywdzonego. Nie miał również racji obrońca twierdząc, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił faktu kilkugodzinnego opóźnienia w zgłoszeniu przez pokrzywdzonego badanego zdarzenia drogowego na Policję. Sąd I instancji wziął tę okoliczność pod uwagę w trakcie dokonywania oceny wiarygodności zeznań S. S., jednak trafnie doszedł do wniosku, że zaniechanie niezwłocznego zgłoszenia się na komisariat Policji nie przemawiało na niekorzyść pokrzywdzonego i nie wykluczało sprawstwa obwinionego co do zarzucanego mu wykroczenia. Jak już powyżej wspomniano, organy ścigania nie otrzymały też żadnej innej informacji o zaistnieniu tego dnia kolizji drogowej z udziałem samochodu marki F. (...) będącego współwłasnością S. S.. Konkludując, Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne badanej sprawy wziął pod uwagę całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i nie naruszył przy tym w żaden sposób zasady obiektywizmu. Przypomnieć tu jeszcze warto, że z naruszeniem art. 410 kpk mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej mierze natomiast dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 kpk (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2020 r., sygn. akt V KK 401/20, Lex nr 3075189).

Podobnie chybiony a wręcz zbędny okazał się zarzut naruszenia art. 62 § 3 kpw poprzez zaniechanie uniewinnienia obwinionego po rozpoczęciu przewodu sądowego z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przez obwinionego czynu. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny w całości oparty o wiarygodny materiał dowodowy świadczył jednoznacznie o tym, że obwiniony dopuścił się popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i wyczerpał wszystkie jego ustawowe znamiona. Żadną przeszkodą dla wyprowadzenia takich wniosków nie był fakt, że inkryminowane wydarzenie nie zostało zarejestrowane przez kamery monitoringu, a zeznania obwinionego oraz pokrzywdzonego nie były ze sobą spójne. Skoro bowiem w toku przeprowadzonej oceny dowodów możliwa była weryfikacja odmiennych relacji uczestników kolizji, w wyniku której za wiarygodne można było uznać zeznania pokrzywdzonego w całości, a niemożliwa do zaakceptowania okazała się wersja zdarzenia z niespójnych i częściowo nielogicznych wyjaśnień obwinionego to zasadnym było ustalanie stanu faktycznego w oparciu o tę część materiału dowodowego jaka została obdarzona przymiotem wiarygodności. Podkreślić przy tym trzeba, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 7 kpk nie jest wystarczające samo wykazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny, alternatywny przebieg (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2021 r., sygn. akt IV KK 460/20, Lex nr 3189140). Bezpodstawne więc było oczekiwanie przez obrońcę od Sądu Rejonowego wydania wyroku uniewinniającego wobec D. L. w oparciu o przepis art. 62 § 3 kpw w sytuacji kiedy w niniejszej sprawie został zgromadzony wiarygodny materiał dowodowy świadczący o winie i sprawstwie obwinionego.

Kolejny zarzut apelacji - błędu w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że obwiniony popełnił zarzucany mu czyn również nie zasługiwał na uwzględnienie. Oceniając zarzut tej kategorii nie można bowiem zapominać, że błąd ustaleń zachodzi jedynie wtedy, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a błąd mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się do zakwestionowania stanowiska sądu czy do polemiki z jego ustaleniami. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa 143/19, Lex nr 3056576). Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że zgłoszony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych opierał się właściwie na subiektywnej ocenie dowodów przedstawionej przez obrońcę obwinionego w apelacji i stanowił de facto powtórzenie omówionego już wcześniej zarzutu obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw.

Z aprobatą organu odwoławczego nie spotkał się również zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 22 ust. 4 w zw. z art. 2 pkt 23 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym polegającej na bezpodstawnym przyjęciu, że obwiniony nie ustąpił pierwszeństwa pokrzywdzonemu wykonując manewr zmiany pasa ruchu. Zarzut ten okazał się wręcz bezpodstawny. Podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego nie można zapominać o tym, że niedopuszczalne jest stawianie tego typu zarzutu, w sytuacji gdy skarżący jednocześnie podważa ustalenia faktyczne w tym samym zakresie. Zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie podkreśla się, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie ma więc obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2020 r., sygn. akt I NSNk 4/19, Lex nr 3046624). Prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w całości w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy wskazywały jednoznacznie, że D. L. w dniu 14 lutego 2020 r. jadąc ul. (...) w P. wykonał manewr zmiany pasa ruchu ze środkowego na skrajny prawy i nie zachowując przy tym szczególnej ostrożności wymaganej przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pokrzywdzonemu jadącemu w sposób prawidłowy po prawym skrajnym pasie ruchu, w wyniku którego to zachowania doszło do kontaktu między pojazdami i uszkodzenia samochodu F. (...). Niewątpliwie obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona przypisanego mu wykroczenia z art. 86 § 1 kw i należało mu przypisać odpowiedzialność karną za ten czyn. Wskazania apelującego, że obwiniony zmieniając pas ruchu na skrajny prawy nie zmusił pokrzywdzonego do istotnej zmiany prędkości lub kierunku jazdy, nie ustępując mu pierwszeństwa, nie znajdują potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowy. W tym przypadku doszło bowiem do klasycznego zajechnia drogi przy manewrze zmiany pasa ruchu, który to wjazd przed auto jadące prawym pasem nastąpił w bardzo bliskiej odległości, co doprowadziło do kolizji, gdyż pokrzywdzony nie miał nawet możliwości podjęcia żadnej reakcji obronnej. Zaprezentowany w apelacji

sposób podważania trafnego stanowiska Sądu Rejonowego, zgodnie z którym D. L. naruszył nałożone na niego jako kierującego pojazdem obowiązki uregulowane w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, był więc niepoprawny, gdyż w istocie sprowadzał się on do zaprezentowania przez apelującego ustaleń faktycznych, jakie jego zdaniem winny być w tej sprawie poczynione.

Reasumując, kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła zasadności żadnego z zarzutów apelacyjnych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które doprowadziły do uznania sprawstwa i winy D. L. w zakresie zarzuczonego mu wykroczenia.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, wymiar kary rażąco niewspółmiernej ma miejsce wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985r., sygn. akt V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o obwinionym stwierdzono, że wymierzona mu kara grzywny w żadnym razie nie raziła surowością w stosunku do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej osądanego zachowania. Stanowi ona właściwą reakcję wobec sprawcy, który naruszył przepisy regulujące zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, doprowadzając do niewielkiej kolizji. Uwzględniając przy tym, że ustawowy wymiar kary za przypisane wykroczenie mieścił się w granicach od 20 do 5000 zł, grzywnę w wysokości 200 zł uznać należało za umiarkowaną reakcję wymiaru sprawiedliwości.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt 1 sentencji.

W pkt 2 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 § 1 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2017 r., poz. 2467) zasądził od obwinionego D. L. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji w kwocie 50 zł oraz na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w minimalnej dopuszczalnej wysokości, tj. w kwocie 30 zł.

Hanna Bartkowiak